

PAŃSTWOWY

TEATR
MŁODEGO WIDZA

W KRAKOWIE

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE: MARIA BILLIŻANKA

P R O G R A M

A L E K S A N D E R
F R E D R O

DOŻYWOCIE

K O M E D I A W 3 A K T A C H

I N S C E N I Z A C J A
R E Ż Y S E R I A
I S C E N O G R A F I A
I W O G A L L

KILKA UWAG O DOŻYWOCIU

„Dożywocie” opracowywał Fredro przypuszczalnie przez 6 lat i wielokrotnie zmieniał jego układ, a nawet szereg występujących postaci. Może ta długoletnia praca wpłynęła na niezwykle zręczną budowę tej komedii. Sam Łatka, pierwotnie Łapka, pełni tu rolę jakby reżysera sztuki, który porusza wszystkimi sprężynami akcji. Łatka jednak nie jest ani uproszczoną figurą komedii włoskiej ani też typem w tym sensie w jakim postugiwał się nim Molier w „Świetoszku” czy „Skąpcu”. Łatka to bardzo zróżnicowana psychologicznie postać nawiązująca już do postaci komediowych XIX w. Trudno jednak nazwać „Dożywocie” komedią psychologiczną. Materiał psychologiczny i znajomość obyczajowości ówczesnego społeczeństwa ziemiańskiego i jego trybu życia we Lwowie oraz sposobu kontaktów z elementem mieszczańskim posłużyła Fredrze jedynie jako tworzywo. Chodziło mu przede wszystkim, jak to wskazywało wielu teoretyków, o wspaniałą fikcję artystyczną, o stworzenie dzieła, które budziłoby radość i śmiech widzowi.

Źródłem zaś prawdziwego humoru zawsze były ułomności ludzkie, których całą galerię przedstawił Fredro w tej komedii. Nie chciał nikogo pouczać ani moralizować ani nawet dokonywać jakichkolwiek zmian społecznych, stwierdzał tylko, że życie jest takie jakim je przedstawia, że szaleją w nim wyzuci z zasad Birbanczy, „ga'gany” Lagenowie, przedstawiciele pieniądza staropolskiego *) Łatkowie i pierwsi zwiastunowie nadchodzącego kapitalizmu w postaci Twardosza.

Sympatie Fredry są niewątpliwie po stronie szlachty prowincjonalnej starego Orgona, ale wie on dobrze, że warstwa ta schodzi z widowni dziejowej i nie odgrywa już żadnej roli w praktycznym życiu.

Obok szlachty występują tu i wysuwają się na czoło mieszczenie. Pierwszym mieszczańinem w komediach Fredry był Geldhab przedstawiony na tle środowiska warszawskiego. Geldhaba widaliśmy tylko jako posiadającego znaczny kapitał. Łatkę i Twardosza występujących na tle ośrodka lwowskiego widzimy w innej sytuacji, a mianowicie w walce o kapitał. W trzeciej wreszcie komedii przedstawiającej mieszczan w walce o pieniądź, w „Lita et Company”, znajdujemy się w ośrodku poznańskim, czysto kupieckim, gdzie kupcy przy pomocy małżeństwa załatwiają już spokojnie problemy finansowe. W tej ostatniej komedii, podobnie jak w „Dożywociu” widzimy pełne ironii spojrzenie na właściwe oblicze związków małżeńskich.

Wartość więc „Dożywocia” leży w mistrzostwie genialnego artysty, w zdolności oddania życia bez popadania w naturalizm, w obrazowaniu społeczeństwa swoich czasów bez jakiegś tendencyjności. Fredro rozumiał, że na żywym materiale każdy będzie mógł snuć swoje osobiste refleksje, jeśli znajdzie właściwą strawę dla własnych myśli, uczuć i wyobraźni.

WL. J. DOBROWOLSKI

*) Pojęcie wzięte ze Wstępu do „Dzieł Zbiorowych” Fredry, zbioru prof. dr. K. Wyki.

PREMIERA
8
LISTOPADA
1956 R.

O S O B Y

Leon Birbancki	JERZY SAGAN
Doktor Hugo	JERZY KRASICKI
Orgon	HENRYK LIBURSKI
Rózia, jego córka	JADWIGA BUJAŃSKA
Łatka	EWA DROZDOWSKA
Twardosz	FERDYNAND SOŁOWSKI
Rafał Lagena	Kazimierz Kasiewicz
Michał Lagena	ZBIGNIEW HELLEBRAND
Filip	JÓZEF BARAŃSKI
Muzykant I	JAN MAYZEL
Muzykant II	ZBIGNIEW BEBAK
Muzykant III	EUGENIUSZ FEDOROWICZ
Służący	BOLESŁAW ŚMIAŁOWSKI
Maciej	• • •
Prawnik w prologu	EUGENIUSZ FEDOROWICZ
	BOLESŁAW ŚMIAŁOWSKI
	STANISŁAW ZACHARA

Służba, Żydzi.

NIEZNANY FRAGMENT DOŻYWCIA

Profesor St. Pigoń zwrócił w ostatnim wydaniu dzieł Fredry na pomijany zawsze pięciowiersz z rękopisu „Dożywo-ia”, który zachował niezwykłą aktualność. W związku ze znanym trójwierszem przytaczamy ów pięciowiersz, który po raz pierwszy wprowadzamy na scenę teatru zawodowego.

Asystent reżysera:	KRYSTYNA KRASICKA
Kier. literacki:	WŁ. J. DOBROWOLSKI
Kier. techniczny:	TADEUSZ KOCUR
Kier. prac. malarskiej:	MARIAN KOŁODZIEJ
Prace stolarskie:	JAN JEDYNAK, WŁ. WOJAS

Kostiumy i peruki wykonano w pracowniach naszego teatru.

LATKA : Aj Filipku, hańby nie ma —
Jeden chętnie pieniądz trzyma
Drugi chętnie go wrywa.
Na tym stoi i spoczywa
Ekonomia polityczna.

FILIPEK : Nigdy nie dać, a brać zawsze —
Ekonomia mi to śliczna!
Ekonomów takich wiele,

PROLOG*) DO DOŻYWCIA A. FREDRY

PRAWNIK: Więc powiadam jasno przecie:
Skoro oblig dożywocia
Incognito nabyć chcecie,
Rzecz jest prosta, rerum centa
Złatwia się przez rejenta.
Lecz dla rzeczy zrozumienia
Wysłuchajcie, Panie, chocia
Oдносного ustawienia:

„Statut, alibo ustawienia ściśnienie, które twardo chować ma-
my“, tak powiada: „Dożywociem nazywamy też oblig pieniężny wy-
stawiony dla dowolnego obywatela bez względu na jego wiek,
pieć, stan i mienie. Zobligowany wzamian za darowizny lub jakies
inne usługi musi wypłacać obligantowi określone sumy w ściśle
określonych terminach, aż do końca jego życia, czyli dożywotnio.
Oblig dożywocia może zabezpieczony sprzedać, lub darować po-
stronnej osobie, która wtedy pobiera przeznaczone dla człowieka
zabezpieczonego sumy. Gdyby postronni właściciele zataili zgon
zabezpieczonego i dalsze sumy pobrali, za winę karani będą, tudzież
za fałszerstwo, za przestąpienie ustawienia tego“.

Tyle Księga Iuris prawi
In concreto — to też wnosze,
Rozumiecie to?

ŁATKA: Potrosze...

PRAWNIK: Niech więc waszeć mi przedstawi,
Czego nie wie.

ŁATKA: Ja miarkuję...

Z dożywocia, co kupuję, —
Na termine, przez bankiera
Dla mnie się już złoto zbiera.
Ja kupiłem, więc jest moje!
Tęgo się jednakże boję,
Czy interes się opłaci?
Ze gdy tamten umrze kiedy,
Mnie napyta przez to biedy,
Czy tak, panie?

PRAWNIK: (potakując) To waść straci!

ŁATKA: Co więc czynić mi wypadnie,
Aby mnie nie podszedł zdradnie
I nie umarł w którejs dobie...? —

(Prawnik milczy, Łatka pokazuje mu monetę, na to Prawnik
poufnie)

PRAWNIK: Gdy go ujrzy waść w chorobie,
Dożywocie to waść może
Znow odsprzedać.

ŁATKA: Co daj Boże

PRAWNIK: (j. w.) Ale radzę wam: z ukrycia
Jego zdrowia strzec i życia.

(wychodzą; przyczym Łatka chowa monetę do kieszeni).

*) By uczynić dzieło Fredry bardziej zrozumiałym, wprowadzi-
liśmy prolog z odnośnym tekstem Statutu odnoszącym się do do-
żywocia, wg. inscenizacji Wł. J. Dobrowolskiego z 1937 r.